№ 104.— Rok 1849.

Czwartek, 10 Maja.

Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. *Gieszkowskiego* przy Ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na *Gazetę Krakowską* wynosi Złp. 16 gr. 24.— Miesięczna Złp. 6.— Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Wojciech *Brzowski*, rodem z wsi Ciężkowic, w Wielkiém Xięstwie Krakowskiém, liczący lat 34 wieku swego, katolik, bezżenny, kowal z professyi, — z braku zasady do oddania go pod sąd doraźny, skutkiem przeprowadzonéj z nim inkwizycyi sądu wojennego, przy walczącéj istocie czynu własném zeznaniem i przez świadków przekonany, jako w brew legalnie ogłoszonéj proklamacyi z dnia 10 Stycznia 1849 o stanie wojennym tego koronnego kraju, przyłączył się do bandy zgromadzonéj w zamiarze buntowniczym, i wspólnie z kilkunastu wspólnikami w dniach 14 i 15 Kwietnia 1849, zbrojną ręką napadł mieszkania dwóch c. k. urzędników leśnych, w dystrykcie Jaworzno, i każdemu z nich strzelbę dubeltówkę zabrał, następnie zaś na dniu 18 Kwietnia 1849 przy rozbiciu tejże bandy przez c. k. wojsko był schwytany. Wyrokiem sądu wojennego z dnia 28 Kwietnia 1849 w myśl Proklamacyi z dnia 10 Stycznia 1849 roku, w ustępie A. §. 1, 4 i 6 i wedle objaśnienia tychże z d. 13 Stycznia i 8 Lutego 1849 roku N. 619 i 832, tudzież na mocy artykułu 62 §. 1 i 4 kodexu karnego wojskowego z obowiązkiem wynagrodzenia szkody, skazany był na śmierć przez powieszenie; któryto wyrok przez Jego Excellencyą kommenderującego Jenerała kawaleryi, barona Hammerstein, pod dniem 1 Maja 1849 we Lwowie, z odmianą jednak kary śmierci na wykonanie przez proch i ołów zatwierdzony, jemu ogłoszony i takowy na dniu dzisiejszym wykonany został.

Z. C. K. Nadkommendy wojskowéj.

Kraków dnia 10 Maja 1849.

OBWIESZCZENIE.

Doszło do wiadomości C. K. Nadkommendy wojskowéj, że tutejsi mieszkańcy, niepomni na ogłoszony stan oblężenia, a zarazem i Sąd doraźny, dopuszczają się propagowania głośnego pomiędzy żołnierzami Wojsk Ces. Rossyjskich, w celu odwodzenia ich od powinności i łączenia się z nieprzyjaciołmi kraju. Widzę się spowodowanym przeto zwrócić uwagę mieszkańców Krakowa na ostrość praw wojennych w podobnych przypadkach, z tém ostrzeżeniem, że donosicielowi nagroda pieniężna zapewniona, oskarżony zaś pod Sąd wojenny oddany będzie.

Kraków dnia 8 Maja 1849 r.

Z C. K. Wojskowéj Nadkomendy.

Kraków.

W czém cierpi nasza ojczyzna w porównaniu z innemi ucywilizowanemi państwami, jest to, że nam brakuje na *prawdziwem i szczerém oświeceniu* ludu. Nie jest tu miejsce dochodzić źródeł tego nieszczęścia, gdyż niezamyślamy spisywać dzieje oświaty, chcemy się tylko ograniczyć na rzeczywistości, a przez to wskazać niektóre pierwiastki i drogi, na którychby dojść można do nowego urządzenia szkół, mogących podźwignąć i oświecić ducha ludu naszego. Sądzicie, że wpływ na wypadki świata, polega na rozległych granicach, na sile liczebnéj mieszkańców, na przeważnéj armii państwa, nie prawda — najbardziéj ciąży na wadze polityki rozwój intelligencyi, ale inteligencyi ile możności powszechnéj, rozchodzącéj się we wszelkich kierunkach. Mieliśmy sposobność przekonania się w upłynionym roku o prawdzie tego mniemania. Widzieliśmy jak przez nieletność duchową lud zagroził życie narodowe — i jak łatwo nieokrzesana masa da się podmówić aż do najniższéj zbrodni przez kilku zapalonych obłudników. Dla tego też teraz u nas intelligencya pojawia się jako cenzus, pewna wartość pieniężna, gdyż dotychczas potrafiła stać się dobrem *skrzyń*, ale nie dobrem *ogółu*.

Dopóki oświatą nie przeniknie się całość, dopóty socyalizm bezprzestannie targać będzie towarzystwo ludzkie, bo tylko przy postępującéj, coraz więcéj rozszerzającéj sie inteligencyi, podnosi się bogactwo krajowe.

Nie chcemy tu wspominać o uniwersytetach, szkołach wyższych, chociaż i na têm polu reformy potrzeba; zaród całego złego ma korzenie w szkołach ludu. Już z wielu stron, nie dopiero teraz, ale od dziesiątka lat podnoszono w Austryi głosy przeciwko dawnemu sposobowi kształcenia ludu; zatem niech nam tu wolno będzie powtórzyć to samo. Austrya stoi co do tego punktu daleko w tyle za innemi państwami i głównie dla tego, że szkoła dotąd była niczém więcéj, jak tylko przylepkiem kościoła, a państwo samo nie chciało użyczyć swojego wpływu, ani dopełnić powinności w sposób sprawiedliwy i godny. Dopiero teraz upadek feudalnéj zasady zmusza władzę wykonawczą do wypełnienia jéj obowiązków; ale jeszcze zachodzi pytanie wedlug jakiéj miary postąpią te ulepszenia w szkołach.

Lloyd mówi: Przedewszystkiem czuć się daje potrzeba, aby szkoły samodzielny organizm tworzyły, i nie były zmuszone ulegać żadnym wpływom *poza ich* obrębem działania. Któż nie zna szkodliwych skutków jakie żywioł hierarchiczno-ultramontanistowski wywołał. Któż nie zna dawnego okropnego despotyzmu i gnębienia ludu, a zarazem i nieograniczonego

nadużycia wolności w owéj zwłaszcza chwili, gdy pękały absolutyzmu kajdany? Kościół może tylko budzić i ożywiać religijne uczucie, ale nigdy bezpośredniego zwierzchnictwa nad szkołą mieć nie powinien, kościół bowiem i szkoła stoją w stosunkach wzajemności, ale nie supremacyi. Téj zasady i rząd zaprzeczać nie może, gdyż ona zostaje w ścisłym związku z uprawnieniem wszystkich towarzystw religijnych; gdybyśmy zaś przeciwnie dowodzić chcieli, wtedy jako niechybne następstwo byłaby intolerancya, rozpościérająca się aż do obrzydzenia, podobnie jak za upadłego systemu.

W obec wielkiéj ważności, jaką szkoły przedstawiają w państwie, musi to państwo, jeźli pragnie posiadać *zdatnych nauczycieli*, także i ich doczesne położenie tak urządzić, aby w swojém urzędzie z należytą gorliwością wytrwali; byłoby też zaiste okazać prawdziwe ubóstwo znajomości ludzi i największą srogość, gdybyśmy wielkich pomyślnych skutków i prac wymagali po nauczycielach, którzy fizycznie i moralnie z uciskającemi okolicznościami walkę toczyć muszą. Gminy, które co nieco, a rząd, który bardzo mało uczynił, muszą tu stanowczo więcéj i większe ponieść ofiary: gdyż obie strony, tak gminy jak państwo, a szczególniéj ostatnie wśród obecnych stosunków, muszą życzyć sobie obserniejszego ukształcenia przyszłych pokoleń. Seminarya założone w tym celu, starać się będą o usposobienie nauczycieli na rozleglejszéj podstawie, a którzyby wychodząc z tych zakładów tak postawieni byli, ażeby ani brakiem żywności uciskani, ani téż jak się to dotąd prawie wszędy działo, biedą zmuszeni nie byli chwytać się innych pobocznych zatrudnień, któreby ich z drogi głównego powołania sprowadzały. Także i to nie mało przyczyniało się do upadku naszych szkół ludowych, iż zbyt wiele pracy nauczycielowi wyznaczono, a co gorzéj jeszcze, że częstokroć obchodzono się z nim z pewną pogardą i lekceważeniem. Przytém los takiego nauczyciela po zużyciu sił, los jego małżonki lub sierot po nim pozostałych, stał także w odwrotnym stosunku do wymagalności, jakie na nauczycieli wkładano. *Wiele pracy, mała nagroda*, oto była dewiza państwa, a łacińskie wyrażenie *quem dii odere, paedagogum facere*, sprawdzało się w Austryi w bardzo gorzki sposób.

Ale na czémże ma polegać nauka w naszych szkółkach dla ludu? Czy na katechizmie, czytaniu, pisaniu i rachowaniu wszystkiego, czego człowiekowi potrzeba, czyli inaczéj mówiącego w państwie konstytucyjném jego obywatelom jest dostateczném? Jednym z najsmutniejszych skutków téj jednostronności była nienawiść ku wszelkiemu wykładowi i nauce szkolnéj, a szczególniéj przeciwko nauczycielom. Także wędrowanie w kraj abstrakcyi, gdzie pedantyzm znajduje sposobności trapienia nędznym przymusem, a żółć jednych daje powód do gnębienia drugich, stanowią drugą stronę naszego sposobu nauczania ludu. Czcze łgnienie do formułek, przewrotne uważanie oświaty religijno-obyczajowéj, musi być wykorzenione koniecznie, a praktyczność, widoczność i oczywistość musi stanowić podstawę nauczania ludu po szkołach. W dziecku musi się budzić i ożywiać ochota do *samodzielnego dalszego wykształcenia*, musi mu być wskazana droga i utorowana, na któréjby *po wystąpieniu ze szkoły, było w stanie samo sobie daléj pomagać*. Szkoła to nie kryminał, ani klatka na niewolniki, ale miłość nauczyciela ku uczniom, i przywiązanie uczniów do nauczyciela, oto sztuka kształcenia człowieka, oto filar téj zasady, która się konieczną stała dla państw: »zaufanie między rządem, a rządzonemi, stanowi główny warunek wszelkiéj obywatelskiéj zgody i jedności.«

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń 6 Maja. Wielka radość, niesłychany tryumf ożywia wczoraj i dziś mieszkańców, z powodu przybycia J. C. Mości; miasto samo było rzęsisto oświetlone. Dziś przed południem odbyła się *wielka parada* na glacis, na któréj J. Ces. Mość Cesarz pokazał się na koniu. Tysiące ciekawych cisnęło się ku temu miejscu tryumfów, uciech bez granic, a wojsko trzy razy wykrzyknęło: *niech żyje Cesarz!* Potem przy boku J. Ces. Mości Cesarza, pokazał się rossyjski jenerał. — Mówią tu powszechnie, że rossyjski Cesarz przybędzie w tych dniach do Schönbrunn, na którego przywitanie ma wyjechać Cesarz austryacki.

Podług ostatnich wiadomości dowiadujemy się, że Madziarowie oblegli Temeszwar, a zatém *nie* zajęli; zaś feldm. Puchner nie może w téj chwili pospieszyć na odsiecz. Transport z amunicyą już nie mógł przedrzeć się do twierdzy, która zresztą przed 10 dniami, jak pewien oficer z tamtejszego garnizonu pisze, tylko jeszcze na 20 dni w żywność była zaopatrzona. Upadek jéj, którego się zresztą według wszelkich okoliczności spodziéwać trzeba, byłby wielką klęską. Załoga liczy 3 bataliony. Feldm. Rukawina żądał od jen. Teodorowicza posiłków, lecz jéj z powodu ociągania się Serbów nie otrzymał. — Ban Jelaczyc przybył d. 2 Maja do Osieki, a dnia 3go udał się do Wojwodiny. Jego korpus przybywa za nim dopiéro w 4 dni.

Dnia 7 Maja. Przybycie J. Ces. Mości jeszcze ciągle jest przedmiotem dziennych rozpraw. Na wczorajszéj paradzie podziwiano nadzwyczaj jego rycerską wspaniałą postawę. Po południu mnóstwo ludzi ubiega się prawie na wyścigi to do Schönbrunn, to do Prateru, w nadziei, że osobę J. C. Mości na jedném lub drugiém miejscu uda się zobaczyć. Lepiéj trafili ci, co poszli do Schönbrunn. Cesarz nie chciał odwiédzić Prateru, lecz się obrócił do Schönbrun. Tu pozostanie kilka dni, a potém udaje się do armii.

Wczoraj udała się deputacya od tutejszéj rady gminnéj do Schönbrunn, w celu złożenia hołdu J. C. Mości, i z wielką uprzejmością przyjęta była. Także katoliccy biskupi i arcybiskupi, którzy się tu zjechali na kongres, w celu załatwienia spraw kościoła, złożyli drogiemu monarsze dzięki, za udzieloną wolność i opiekę kościołowi.

Niedawno przeprowadzono z Wiener Neustadt 45 więźniów politycznych do kryminału. Mają się pomiędzy nimi bardzo ważne osoby węgierskiego powstania znajdować.

Dziś o godz. 1 odbyła się nadzwyczajna rada ministrów. — Wątpią tu o powrotném wstąpieniu hr. Stadiona do ministerstwa, gdyż lékarze oświadczyli, że najmniejsze natężenie, sprowadziłoby nań jeszcze gorszą chorobę.

W Ostrowie uczyniono wprawdzie przygotowania na przyjęcie Rossyan, ale aż do téj chwili na całéj przestrzeni kolei żelaznéj nie pokazali się jeszcze. Ciemność, jaka w tym względzie panuje, przypisują ważnym planom strategicznym. Zarzut brytańskiego gabinetu ma się tylko ściągać do przejścia wojsk rossyjskich przez Turcyą.

Wiele tu mówią o zaszłéj potyczce pod Parendorf niedaleko Bruck, gdzie szczególniéj dywizya grenadyerów Deutschmeister miała wiele do czynienia.

Nadeszłe dziś rapporty z Preszburga, zawiadamiają o przybyciu tamże felm. Welden. Zapowiedział on *rozkazem dziennym do całéj cesarskiéj armii*, blizkie przybycie N. Cesarza, który powziął chęć udania się na łono swéj walecznéj armii. Wiadomość tę przyjęło wojsko z niesłychanymi oznakami radości.

— Francuzki rząd wydał zawezwanie do rządu cesarskiego w Wiedniu, aby nie udzielał więcéj polskim wychodźcom paszportów do Francyi, gdyż mają zagrażać w wysokim stopniu spokojność kraju, do którego się udają. *(Gaz. Wiéd.)*

Na granicy węgierskiéj, we wsi Uszok, tuż przy Samborskim cyrkule, pokazało się przeszło 400 powstańców, którzy w nocy mieli napaść na część wsi rządowéj Jaworowa zwaną Młaki i włość prywatną Sianki. Komisarz finansowy Jama, widział się zatém być spowodowanym do cofnięcia się ze swoim oddziałem do Bongni. — Tymczasem zebrała się landwera rzeczonych gmin, z którą się czterech pozostałych nadzorców finansowych połączyło i zaczepiono powstańców. Nadzorca Terlecki użył podstępu, zakomenderował bowiem po niemiecku, zupełnie jak gdyby oddział wojska prowadzony był do walki. Przez to udało się powstańców do odwrotu na-

kłonić, przyczém jednego ciężko rannego z sobą ponieśli. Także pod Wołosate, w Sanockim obwodzie wpadli powstańcy do Galicyi.

W żupaństwie arwaeskiem rozkazał Görgey w imieniu Koszuta: 1) aby mu dostawiono jak najprędzéj oznaczoną liczbę rekrutów, 2) aby wszystkie summy pieniężne z urzędów poskładano do kassy wojennéj, 3) aby przyjęto w obieg we wszystkich kassach w zupełnéj wartości banknoty i bilety węgierskie, 4) aby wezwano ochotników Hurbana pod karą śmierci do powrotu, do którego termin z 7 Maja się kończy. Za dostawienie jednego takiego ochotnika z bronią, obiecano nagrodę 3 złr.

Wicepalatyn powyższego żopaństwa wezwał poborcę w Podwilk w obw. Wadowickim, aby wszystkie pieniądze natychmiast do Thurdossin wydał, i w skutek tego powyższy urząd cłowy do Spytkowic przeniesiono. Handel z miastem Arva, żywnością i innemi produktami, jakotéż transport soli z Jordanowa dopóty od strony Galicyi wstrzymany, póki rząd powstańców istnieć tam będzie. Zresztą żupaństwo Trenczyńskie d. 2 Maja aż po Czacza i Zylinę (Silein przez wojsko cesarskie obsadzonem było.

Gradec (Grätz) 6 *Maja.* Wczoraj wieczór osobnym pociągiem z Wiednia przywieziono około 40 jeńców węgierskich, pomiędzy którémi znajduje się hr. Ludwik Bathyanyi, Stefan Karyly i Polak Zeliński, pod eskortą dragonów sztabu. Z Budy prywieziono ich niedawno do Wiednia, skąd przez Gradec do Lubany ich transportują, dla osadzenia ich w więzieniu w tamtéjszym zamku.

Lwów 28 *Kwietnia.* Pozachodziły skargi, że wielu zwłaścicieli dóbr w Galicyi od roku zeszłego nie troszczy się więcéj sądownictwem i administracyą polityczną pod pozorem, jakoby to w zakres ich obowiązków nie wychodziło, i tak justycyaryuszom, jak i mandataryuszom swoim pensyi nie wypłacają, ani nawet starają udać się w przepisanéj drodze o uzyskanie zaliczeń ze skarbu państwa dla opędzenia wydatków na utrzymanie zarządu sądowniczego i politycznego.

Takie postępowanie dominiów nie może zkądinąd pochodzić, jak tylko z umyślnego niezważania trwających ustaw; albowiem i najwyższy patent z d. 17 Kwietnia 1848 i drugi z d. 7 Września r. z. i obwieszczenie w. ministerstwa z d. 15 Września 1848, włożyły na dominia obowiązek dalszego utrzymywania administracyi sądowniczéj i politycznéj, w sposób zadnéj wątpliwości niepodpadający. Jakoż samo oświadczenie ministeryalne ogłoszone gub. rozporządzeniem z d. 28 Wrześnią 1848 do L. 13,031 równie jak i przepisy względem obliczenia i wynagrodzenia dominiom wydatków — jakie dla utrzymywania sądowniczéj i politycznej administracyi aż do zaprowadzenia urzędów monarchicznych ponosić są obowiązani — uwzględniły w téj mierze według wszelkiéj słuszności przynależące właścicielom ziemskim rekompensacye.

W skutek przeto rozporządzenia w. ministerstwa spraw wewn. z dnia 11 Kwietnia r. b. L. 7,998 wzywa się przełożonych obwodowych aby w prawomocności potąd zostających przepisów, tyczących dalszego utrzymywania jurysdykcyi przez właścicieli gruntowych ściśle przestrzegali, wzbranianie się zaś ich od płacenia Justycyaryuszom i Mandateryuszom przypadającéj płacy jako uchylanie się od dalszego utrzymywania sądowéj i politycznéj administracyi uważając, posady te z mocy urzędu obsadzali, a którzy to urzędnicy urzędownie swoje w imieniu i pod odpowiedzialnością Zwierzchności gruntowych sprawować mają.

Wadowice 7 *Maja.* Podług urzędowych raportów, przybywa tu oddział c. rossyjskiego wojska, przeznaczonego w pomoc przeciwko Węgrom. Składa się on z pułku piechoty kremeńczuckim zwanego i ułanów Albrechta z dwoma bateryami i stąd uda się w pochód do Żywca, a stamtąd do Waagthal we Węgrzech. Powstańcy zamierzają wpaść do Szląska i Galicyi; do Szląska w celu zniszczenia kolei żelaznéj pod Ostrowem, by tym sposobem przeszkodzić przejściu wojska c. rossyjskiego przez Wiedeń do głównéj armii pod Preszburgiem; do Galicyi zaś, aby wywołać rewolucyę Polaków. Lecz jedno i drugie mogłoby się nie powieść, gdyż przeciw temu zarządzono środki i wojsko rossyjskie jest przysposobione na ich odparcie. *(Kor. Austr.)*

Praga 4 *Maja.* Mógłby sądzić nie jeden, że węgierskie sprawy całą baczność Czechów na siebie zwróciły — ale nie tak jest rzeczywiście. Daje się tu spostrzegać pewnego rodzaju żywość i czynność, którą sobie trudno wytłumaczyć. Petycye i adresy bywają tu częstokroć w najsprzeczniejszy sposób wydawane. I tak, dobrze myślący chcą posłać petycyę do J. C. Mości, któréj treść taka: Oby J. C. Mość trzymać się raczył stale téj nam użyczonéj konstytucyi, i nie dozwolił żadnemi petycyami zachwiać swojego postanowienia. Jestto petycya wymyślona na przekor *Lipie słowiańskiéj*, która zamierzyła prosić Cesarza o cofnięcie oktrojowanéj konstytucyi. To jednakże mogłoby przywieść do zatargów z partyą radykalną a raczéj ultra. — Tutejsza zwierzchność handlowa wydała odezwę, według któréj zamierza posłać Marszałkowi Radeckiemu adres dziękczynny wraz z wieńcem laurowym ze szczerego złota i srebra, i wzywa do czynnego udziału. — Wszyscy obcy tutaj bawiący otrzymali rozkaz opuścić miasto.

Prusy.

Berlin 5 *Maja.* Pułk grenadierów Cesarza Alexandra odjechał stąd koleją żelazną do Drezna, dla dania pomocy wojsku saskiemu, które dla słabych sił musi działać odpornie. — Tutaj panuje cisza głęboka, i tylko niektóre rodziny rozpaczają, z powodu iż ich ojców do landwery powołano. Landwera aż do 60 batalionów ściągana jest po całéj monarchii; przez co siła pruskiéj armii obecnie do 300,000 ludzi podrośnie. Uzbrojenia te mają zapobiedz wszelkim rozruchom tak w kraju jak i w mniejszych sąsiednich państwach. — O rodziny powołanych do landwery rząd szczególniéj się stara; żona landwerzysty dostaje żołd męża swego, chléb, mąkę i t. d. na każde dziecko przypada 4ta część tego co matka dostaje, i nawet część czynszu z mieszkania rząd bierze na siebie. — Na Döhnhofsplatz wśród ostatniéj utarczki major oddziału wojska liniowego zakomenderował: *dać ognia!* w tém gwardzista Vetter rodem z Berlina zawołał z linii: bracia! *nie strzelajcie do ludu!* wzięto go zaraz pod sąd wojenny i skazany został na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Berlin 7 *Maja.* Powstanie drezdeńskie jest początkiem i końcem rozmów, rozumowań i objawów tutéjszéj partyi ruchu. Z Drezna miała paść iskra na massy Berlina, aby te wybuchły także płomieńmi rewolucyi. Przyznać rzeczywiście należy, że rewolucyjne żywioły zbudziły się znowu; redaktorowie zaś tutéjsi na tém korzystają najwięcéj. Znajdują oni wypadki o jakich Drezno ani słyszało. dodatki nadzwyczajne massami wydają coraz nowsze, to jest zmyślone wiadomości, — zastósowane do ducha i czucia rozmaitych stronnictw.

Wrocław 8 *Maja.* Krwawa noc przeminęła. Zamilkły strzały, zasieki uprzątniono, zabitych i rannych przeniesiono na miejsce spoczynku. Dwie ofiary, które padły przy Baumbrücke, niesiono dziś na barkach przez ulice. Wszędzie stoją liczne pikiety wojskowe; — miasto w dwu-milowym zakresie ogłoszone jest w stanie oblężenia, i wszystkie środki będące z tém w związku poczyniono natychmiast. Ślady strzałów widać szczególniéj na Oławskiéj ulicy i innych. Królewskie Prezydyum policyjne wzywa zawieszoną straż obywatelską do wydania pożyczonéj jéj broni, bo inaczéj użytoby przymusu. — O godz. 4½ ciągnęła siła zbrojna przez miasto z wozem, silném bębnieniem wzywając do składania broni, któréj dwa pełne wozy uzbierano. Mocne patrole wojskowe przechodzą miasto; wojsko uzbrojone na wszelki wypadek. Liczne uwięzienia zaszły.

Powierzchowność miasta ponura, interesa przerwane po części; temu uspokojeniu wielu jeszcze nie ufa, byleby tylko następna noc nie sprowadziła znowu na nowo walki.

Saxonia.

Drezno. (Ostatnia wiadomość) Rzeczywiscie potwierdza się wiadomość, że cały ruch w Saksonii w ręku ultrademokratycznéj partyi zostanie, i zupełnie republikańską przybiera cechę. W Lipsku aż do dnia 5go w południe nic ważnego nie zaszło, utrzymała się spokojność. Jarmark wprawdzie, który dotąd zawsze tyle bywał świetnym, teraz nieszczęśliwie przeminął. Komunikacya między Berlinem a Dreznem przerwana z powodu wyłamania szyn na kolei żelaznéj pod Röderau. Lud saski rozstawił się wzdłuż kolei żelaznéj od Prus i miał dać sygnały do wyrywania szyn, gdyby wojsko pruskie koleją przybywać miało. Wojsko które wyszło z Berlina, zaledwie do Riesa, dosiągło, a rozszerzona w Berlinie wiadomość o ich przybyciu do Drezna jest pewnie zmyśloną.

— Jest rzeczą niewątpliwą, że powstanie w Dreznie, ruch Lipska i Saksonii w ogóle wywołała, dobrze obrachowana czynność ultrademokracyi. Najcelniejsi demokraci i czerwoni republikanie ułożyli tę grę; ze wszystkich stron spiknęli się do Lipska i Drezna, szczególniéj zaś z księstwa Nassau dotychczasowego ogniska demokracyi i z Berlina (przytém wielu członków izby rozwiązanéj.) Umią oni korzystać z zaślepionego zapału w Saksonii ku sprawie niemieckiéj,

jak równie i z nienawiści panującéj ku Prusom i ich hegemonii. Wkrótce jednakże pruska interwencya nada, jak się zdaje, przewagę partyi umiarkowanéj, gdyż powszechném jest zdaniem, że ten ruch, oparty na słabéj masie ludu, nie doprowadzi zamiarów demokratycznych do skutku, skoro tylko Prusy silny punkt oparcia się zajmą w Saksonii.

Włochy.

Rzym 25 Kwietnia. Wiadomości o przybyciu floty francuzkiéj, w Civita-Vecchia i o zagrażającem wkroczeniu wojsk neapolitańskich, spowodowały, iż wczoraj wieczór zgromadzenie ustawodawcze zeszło się na nadzwyczajne posiedzenie, na którem większością głosów postanowiono bronić Rzymu do ostatka; ogłosić izbę za nieustającą, każdego zaś deputowanego któryby swoje opuścił stanowisko, za zdrajcę ojczyzny. Potem wydano protestacyą do jen. Oudinot, którą już znamy. Następnie tryumwirat rozesłał następującą odezwę do mieszkańców: „Rzymianie! obce pośrednictwo zagraża rzeczypospolitéj granice. Zgraja francuzkich żołnierzy pokazała się w Civita-Vecchia; jakikolwiek ich zamiar być może, nam jednakże opór stawić nakazuje, utrzymanie zasady jednomyślnością ludu przyjętéj, a przedewszystkiem honor imienia i rzeczypospolitéj rzymskiéj. Ludu! pokaż Francyi i całemu światu, że nie z dzieci ale z mężów się składasz, z mężów którzy Europie prawa przepisali, rozlali na nią oświatę. Niech już nikt nie waży się wymówić: *Rzymianie chcieli a nie mogli zostać wolnymi!* Niech naród francuzki pozna z naszéj postawy te życzenia, i ten niecofniony zamiar, iż nigdy nie poddamy się pod wodze obrzydłego rządu, któryśmy zburzyli. Lud okaże to czynem. Każdy, kto inaczéj postępuje, szarpie cześć ludu i zdradza ojczyznę. — Zgromadzenie jest nieustające i tryumwirat, niech co chce nastąpi, zawsze jednak wypełni swoje posłannictwo. Tylko spokojność, porządek i siła spojona niech nas razem kojarzy. Rząd każdego ściga surowo ktoby chciał wtrącić kraj w anarchią lub się podnieść przeciw rzeczypospolitéj. Bracia! stawajcie w szeregi, do nas! Bóg i lud, prawo i siła zwyciężą! — Dan w stolicy tryumwiratu 25 Kwietnia 1849.

Tryumwirowie: Mazzini, Armellini, Saffi. (*Kor. Austr.*)

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 5339. D. G. R. A.

Obwieszczenie.

RADA ADMINISTRACYJNA.

Na mocy rozporządzenia Kommissyi Gubernialnéj z dnia 9 b. m. i r. Nr. 7,553, — Rada Administracyjna podaje do powszechnéj wiadomości, iż w d. 18 b. m. i r. do godziny 1széj z południa w Biurach Rady Administracyjnéj przyjmowane będą Sekretne Deklaracyi na dostawę dla wojsk ces. rossyjskich słomy kłociatéj, słomy mierzwy, kaszy jęczmiennéj lub krup, siana i wódki. Deklaracye te spisać się winne wedle formy poniżéj wyrażonéj: obejmować mają jakość i ilość Artykułu, czas w którym odstawa bądź w zupełności, bądź partyami następować może, tudzież cenę za jaką się kto dostawy podejmie. — Deklarant obowiązany jest złożyć w kassie poborowéj na pewność dostawy vadium odpowiadające 1/15 części wartości, które na deklaracyi poświadczone być winno. Dostawa ma nastąpić do Krakowa, a wypłata nastąpi natychmiast po uskutecznionej dostawie i sprawdzeniu likwidacyi.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj podpisany obowiązuje się dostawić następujących Artykułów w gatunku dobrém, jako to: (Tu wymieni jakość Artykulu, ilość i cenę liczbami i literami) dostawę tę uskutecznię w zupełności za wezwaniem natychmiast (albo w partyach tu wymienić w jakich i oznaczyć czas). Na pewność tego zobowiązania i dotrzymania warunków licytacyi, przezemnie odczytanych, zrozumianych i przyjętych składam w kassie Poborowéj *vadium* 1/15 część wartości dostawy odpowiadające, jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przez tęż kassę zamieszczone, przekonywa (W tém miejscu położyć datę, podpis z Imienia i Nazwiska i miejsca zamieszkania.)

Kraków dnia 9 Maja 1849 roku.

Prezes,

P. Michałowski.

Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Nr. 5,238

RADA ADMINISTRACYJNA

Okręgu Krakowskiego.

W zastósowaniu się do otrzymanego pod d. 6go b. m. i r. ad Nr. 1,106 praes. wezwania z strony Kommissyi Gubernialnéj, Rada Administracyjna podaje do powszechnéj wiadomości, iż rozporządzeniem c. k. Ministeryum finansów z d. 4go b. m. Nr. 12295/1261 dozwolonym został bez opłaty cła przywóz słomy i siana z Królestwa Polskiego przez miesiąc jeden od dnia ogłoszenia powyższego rozporządzenia rachując.

Kraków dnia 7 Maja 1849 roku.

Prezes,

P. Michałowski.

(2) Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Nr. 1,959.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez P. Stanisława Gieszkowskiego, o przyznanie Mu spadku po jego żonie ś. p. Maryannie z Paczygowskich pozostałego, składającego się tak z ruchomości jakoteż: połowy kamienicy Nr. 117 w Gm. I. Miasta Krakowa stojącéj, onemuż testamentem własnoręcznym zmarłéj z d. 10 Czerwca 1843 r. zapisanego, — C. K. Trybunał M. Krakowa po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie Art. 12 Ust. hip. z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do rzeczonego spadku mieć mogących, — aby się w terminie miesięcy trzech z takowemi do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek rzeczony P. Stanisławowi Gieszkowskiemu przyznanym zostanie.

Kraków d. 2 Maja 1849 r.

Sędzia prezydujący

J. *Pareński.*

(3) Za Sekretarza *Burzyński,*

Nr. 2,385.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku wniesionéj prośby przez Elżbietę z Krupińskich 1) voto Grudzińskiéj, 2) Mikiewiczowéj o przyznanie jéj spadku po Tomaszu Grudzińskim pierwszym jéj mężu już zmarłym, składającego się z realności N. 30 w Gm. VII piasek położonéj, — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie A. 12 Ust. Hip. z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do rzeczonego spadku mieć mogących, aby w terminie miesięcy 3ch z takowemi do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, spadek rzeczony zgłaszającéj się Mikiewiczowéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 27 Kwietnia 1849. r.

Sędzia Prezydujący,

J. Pareński.

(2) Za Sekretarza P. *Burzyński.*

Nr. 62.

CES. KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52. Ustawy o Włościanach usamowolnionych — i na zasadzie Art. 12. Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Kasprze Szronku, szczególniéj z domu i gruntu w wsi Luboczy położonych, składającego się, — aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do Ces. Król. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek Józefowi Szronkowi — z woli ojca niegdy Kaspra Szronka ustanowionemu dziedzicowi, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków d. 5 Marca 1849 r.

Leon Rudowski, S. P.

(3r.) J. *Żuberski*, Pisarz.

Doniesienia prywatne.